

# a ściana między nami...”

rehabilitacyjnej. Terapia przez sztukę to oddziaływanie na słuchaczy poprzez śpiew, taniec, choreoterapia, muzykoterapia, to także zajęcia oparte na literaturze, teatrze, plastyce. Sztuka jest doskonałym narzędziem, dzięki któremu można dotrzeć do wnętrza każdego człowieka. Dzięki niej każdy może przekazać innym swe uczucia i emocje. Przerazeni brutalnością świata rzeczywistego niepełnosprawni w sztuce odnajdują spokój, prawdę i piękno. Działania artystyczne pozwalają poznać i zrozumieć otaczający ich świat, poczuć swą wartość, a także stanowią doskonałą formę rehabilitacji.

Drugiego dnia konferencji odbyła się uroczystość wręczenia wyróżnienia Śląskiej Biblioteki Terapeutycznej OPTIMUS OMNIUM. Prof. Jan Malicki poinformował, iż z inicjatywą jego przyznawania w każdą rocznicę powstania tej placówki wystąpiła jej Rada Programowa. Honorowane mają być w ten sposób osoby, które w wyjątkowy sposób zasłużyły się w kontaktach z drugim człowiekiem, w efekcie czego powstanie swoista galeria ludzi, którzy w niezwykły sposób zaznaczyli swą obecność na tej ziemi.

Pierwsze wyróżnienie OPTIMUS OMNIUM otrzymała Alfreda Wiktor, prezes Stowarzyszenia Ekologiczno-Zdrowotnego, animator wielu przedsięwzięć na niwie kultury na rzecz osób niepełnosprawnych. Dziękując za wyróżnienie podkreśliła, iż osoby niepełnosprawne są jej najbliższe, bo to ludzie najszlachetniejsi, którzy

jeśli nie pomogą, to z pewnością nigdy nie zaszkodzą drugiemu człowiekowi. Poinformowała też, że w najbliższym czasie – dzięki dotacji z Urzędu Miasta w Katowicach – uruchomiona zostanie

w tym mieście nowa placówka kulturalna – galeria, gdzie niepełnosprawni będą mogli eksponować swoje prace plastyczne.

Prof. Malicki wysoko ocenił też wkład Marka Plury, wiceprezesa Stowarzyszenia „Akcent” i przewodniczącego Rady Programowej Śląskiej Biblioteki Terapeutycznej w jej rozwój oraz kreatywną pracę na rzecz całego środowiska i wręczył mu symboliczny laur „Zielonej Muzy”.

Na zakończenie uroczystości Małgorzata Król, kierownik Biblioteki, dokonała otwarcia ekspozycji plakatów na temat Unii Europejskiej, wykonanych – z inicjatywy Zespołu Szkół nr 1 w Katowicach – przez uczniów śląskich szkół, a miłym akcentem muzycznym był występ dziewczęcej grupy wokalne z tego zespołu.

Dzięki różnorodności tematów podejmowanych podczas poszczególnych paneli konferencyjnych każdy z uczestników z łatwością mógł znaleźć coś dla siebie ważnego i interesującego. Była to doskonała okazja do zweryfikowania własnych poglądów oraz spojrzenia na swoją działalność pod innym kątem. Takie spotkania motywują do dalszej pracy oraz wskazują drogę tym, którzy czują się wypaleni bądź zagubieni. Podczas rozmów rodzą się kolejne pomysły, będące podwalinami nowych podejmowanych na rzecz osób niepełnosprawnych inicjatyw.

Joanna Nosiadek  
fot. ina-press



W środku Marek Plura, obok Małgorzata Król i prof. Jan Malicki



*Very Special Arts International jest międzynarodową organizacją promującą sztukę osób niepełnosprawnych oraz wprowadzającą sztukę jako formę terapii w ponad 80 krajach. O jej działaniach wielokrotnie informowaliśmy na łamach „NS”, a w 1992 roku zamieściliśmy obszerną relację ze Światowego Festiwalu VSA w Brukseli. Została założona w 1974 roku w Waszyngtonie jako rządowa agencja zajmująca się niepełnosprawnymi, a w szczególności sztuką jako drogą, która ułatwia kontakt z drugim człowiekiem. Wydarzeniem najwyższej rangi w działalności VSA jest Światowy Festiwal Sztuki, którego kolejna edycja odbędzie się w Waszyngtonie w czerwcu 2004 roku. Polskę reprezentować będzie unikalny duet z Katowic: Tadeusz Jackowicz Korczyński, niepełnosprawny grafik i poeta oraz Sylwester Szweda, muzyk i kompozytor. Poprzez współtworzenie multimedialnego spektaklu nadali oni nowe znaczenie słowu „integracja”, której wyrazem jest organiczne zjednoczenie grafik Tadeusza, na których tle Sylwester maluje muzykę i słowem impresje, jakie wywołały w nim te obrazy.*

# Cywilizacja ducha

– *Cywilizacja nie dotyczy tylko materii. Jest jeszcze cywilizacja ducha – to jest wychylenie ku drugiemu człowiekowi, to jest stworzenie takich warunków, by wszyscy czuli się dobrze w społeczeństwie. Myślę, że nad cywilizacją ducha musimy wszyscy sporo popracować. Skłaniam nisko głowę przed wszystkimi, którzy właśnie tę pracę wykonują. Tu i w całej Polsce – powiedział Marek Borowski, marszałek Sejmu RP, rozpoczynając koncert galowy w Centrum Kultury w Grudziądzu.*

Ogólnopolski Przegląd Twórczości Artystów Niepełnosprawnych im. ks. bp. Jana Chrapka OPTAN 2003 gościł w dniach 11-14 września 120 uczestników. Jak zwykle Przegląd przebiegał w czterech kategoriach: konkurs piosenkarski pod hasłem „Latarnia”, recytatorski i poezji – „Widzimy ten sam świat”, teatralny – „Teatr życia” oraz plastyczny – „Radość tworzenia radością życia”.

zauważyć wszystkich najlepszych, wedle stanu naszej wiedzy i umiejętności, a wyróżnieniem jest już występ na Gali. trzeba o tym pamiętać – podkreślił juror – werdykt bowiem jest zawsze bardzo subiektywny. Nagrodzonych i wyróżnionych było wielu.

Formuła OPTAN-u, jak wszystkich cyklicznych imprez musi ewoluować. To naturalna konieczność zmian, dostosowania się do aktualnych możliwości i rzeczywistych potrzeb. Z wielkim jednak niepokojem o dalsze losy i przyszłość tego przedsięwzięcia wyrażali się jego uczestnicy.

– Będziemy robili Przeglądy, bo one być muszą – powiedziała **Krystyna Grabowska**, prezes Centrum Rehabilitacji, organizator OPTAN-u –

ale już w mniejszym zakresie, krócej i bez przeglądu teatralnego. Otaczamy stałą opieką tych najzdolniejszych, będziemy większy nacisk kładli na ich rozwój, m.in. poprzez konsultacje, spotkania z instruktorami, pedagogami. Już najbliższe warsztaty artystyczne, z widowiskiem artystyczno-muzycznym i wystawą plastyczną, w dniach 28-30 listopada, będą okazją do wymiany doświadczeń. Zaplanowaliśmy je jako imprezę

o charakterze międzynarodowym, w ramach obchodów Europejskiego Roku Osób Niepełnosprawnych.

**Piotr Dudek** – artysta plastyk i poeta z Katowic, znany Czytelnikom „NS”, laureat pierwszej nagrody w konkursie plastycznym, zwrócił uwagę, że Grudziądz wypada na tle innych polskich miast bardzo pozytywnie w czasach, gdy wielkie imprezy muszą ograniczać swój zasięg do rozmiarów regionalnych. – Są tu ludzie z całej Polski i zawsze przy takich spotkaniach coś „zaiskrzy”. Musi być jednak jakaś sytuacja twórcza, a im bardziej twórcza, tym większe są korzyści – powiedział



Iza Marciniak, laureatka nagrody im. Biskupa Jana Chrapka przyjmuje wyróżnienie

Dudek. – Dla mnie największą wartością tych spotkań są ludzie, inni artyści, twórcy, którzy chcą być postrzegani poprzez to co tworzą, a nie poprzez swoją niepełnosprawność. Dla wielu OPTAN jest



wielkim przeżyciem, na które czekają cały rok. Przyjeżdżają z wielkimi nadziejami, a wielu wyjeżdża z rozczarowaniem. Następuje tu zderzenie nabrzmiałych oczekiwań niepełnosprawnych, które ujawniają się przy okazji takich imprez, bowiem wciąż jest ich za mało. Za mało jest spotkań warsztatowych, bardzo potrzebnych – skonstatował ze smutkiem – a w Grudziądzu są wspaniałe miejsca na plenery, piękna Starówka, spichrze. Wielu z nas po raz pierwszy miało okazję je zobaczyć.

Wielokrotna uczestniczka Przeglądów, także w charakterze jurora, poetka **Lilla Latus** ze Zduńskiej Woli wyraziła opinię artystów: – Nasze apetyty rosną, w miarę jak rozwija się ta impreza. Ma przecież ogromny zasięg i szkoda, żeby między jednym a drugim Przeglądem nie się nie działo. Dobrze byłoby móc nagrodzone prace i utwory opublikować, umożliwić prezentację wyróżnionych jeszcze gdzie indziej – na imprezach integracyjnych, wystawach, koncertach i występach, gdzie nie ma podziału między twórcami, ze względu na ich sprawność.

– Myślmy o tym, co dalej. Szczególnie w odniesieniu do plastyków – wyjaśniała prezes Grabowska –

wanie płyt, wydawanie tomików. Plany są ambitne, ale możliwe do zrealizowania przy pomocy tej Rady Programowej i oczywiście patronów, szczególnie w Europejskim Roku Osób Niepełnosprawnych. Już nie wystarczą deklaracje słowne, ale muszą być one poparte konkretnymi umowami. Będziemy zabiegać o gwarancje stałej i określonej pomocy w oragnizowaniu tej cyklicznej imprezy, żeby nie chodzić i nie żebrać. Liczymy



Marszałek Marek Borowski wręcza nagrodę Andrzejowi Chutkowskiemu, przedstawicielowi grupy „Sekret”, obok Piotr Dudek, laureat I nagrody plastycznej



Zespół „Kąbajń”, zdobywca Grand Prix

żeby poszli stopień wyżej, potem jeszcze dalej. Chcemy pomóc również w edukacji, tj. w systemie nauczania indywidualnego w szkole średniej, a dzięki profesjonalnej opiece pedagogów i instruktorów również w przygotowaniu do nauki na wyższym poziomie. Rozpoczęliśmy także realizowanie następnego etapu, tj. nagry-

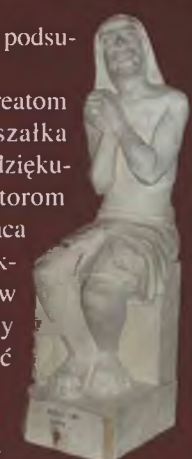


Śpiewa Piotr Szymaszek, laureat II nagrody konkursu „Latarnia”

bardzo na pomoc patronów – podsumowała prezes Grabowska.

Składając gratulacje laureatom cytujemy jeszcze raz marszałka Marka Borowskiego, który dziękując uczestnikom i organizatorom OPTAN-u życzył, by ich praca „przynosiła nie tylko satysfakcję, ale by było więcej efektów i coraz więcej ludzi, którzy zechcieliby Wam pomagać z różnych stron”.

**Iwona Kucharska**  
fot. ina-press



## OPTAN 2003

Nagroda im. ks. bp. Jana Chrapka  
Iza Marciniak z Warszawy

### KONKURS RECYTATORSKI I POEZJI „Widzimy ten sam świat”

- I. Waldemar Garbaś z Tarnobrzega
  - II. Janusz Kamiński z Grudziądza
  - III. Teresa Maria Jasińska z Warszawy
- Wyróżnienia:** Ireneusz Betlewicz (Ostróda), Urszula Lauferska (Poznań), Grzegorz Karaś (Łęczna)

### KONKURS TEATRALNY „Teatr Życia”

- I. Zespół „Sekret” z Warszawy
  - II. Zespół „Za Kurtyną” z Gdańska
  - III. Zespół „Wesoła Gromada” z Bartoszcza
- KONKURS PIOSENKARSKI  
„Latarnia”**

### GRAND PRIX

- Zespół „Kąbajń” z Gdańska
- I. Piotr Tarasewicz z Bytomia Odrzańskiego
  - II. Krzysztof Szymaszek z Bierunia Nowego
  - III. Marta Tomczyńska z Subkowy
- Wyróżnienia:** Renata Wojewoda (Kraków), Krzysztof Salapa (Komorów), Ryszard Sworowski (Grudziądz)

### KONKURS PLASTYCZNY „Radość tworzenia radością życia”

- I. Piotr Dudek z Katowic za obraz „Wyspa miłości”
  - II. Jan Szklany z Bielska-Białej za rzeźbę „Próba miłości”
  - III. Mirella Dziedzicz z Grudziądza za obraz „Modelka I”
- Wyróżnienia:** Józef Faber (Czaniec), Andrzej Haba (Niepołomice), Damian Reberski (Bydgoszcz), Janusz Grajber (Podkowa Leśna), Ireneusz Betlewicz (Ostróda)



# Jury nakazuje:

*Łęczna – małe miasteczko nieopodal Lublina. Za sprawą pierwszoligowego zespołu piłkarskiego „Górnika” dziś zna je chyba cała Polska. Poza tym niczym się nie wyróżnia, jako typowe blokowisko z dużą liczbą kościołów. Czy na pewno? Przecież już po raz jedenasty odbył się tutaj Ogólnopolski Festiwal Piosenki, Teatru i Plastyki zorganizowany przez tutejsze Koło Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym. Jego pomysłodawczynią jest Maria Lisek-Zięba, która swoim zapałem i energią zaraziła nie tylko męża, ale i współpracowników i wolontariuszy. Tegoroczny przebiegał 10-12 października, pod hasłem „W poszukiwaniu drogi – razem łatwiej”.*

**W**olontariusze zasługują na szczególne uznanie, ponieważ stworzyli odpowiedni nastrój towarzyszący artystycznym prezentacjom. Licealiści, studenci czy to pedagogiki, czy medycyny, czy rehabilitacji prędko dostrzegali, komu trzeba pomóc i równie prędko tej pomocy udzielali. Zawsze z uśmiechem na twarzy. Bravo!

Samych uczestników przyjechało do Łęcznej blisko pięciuset. Jak zawsze serdecznie oczekiwani i witani. Przyjaznym gestem, a także pysznym bigosem. Wiem, bo i mnie tak powitano i ugościono. A przyjeżdżali z różnych stron całej niemal Polski – z Warszawy, Poznania, Świdnika, Lublina, Chełma, Ołdak, Jezioran, Sokółki, Białegostoku, Zakrzewa, Miszewa, Kozuli, Włocławka, Zabrze i Tychów. Byli więc soliści, wokaliści, instrumentalni, zespoły muzyczne, taneczne i teatralne, a także plastycy prezentujący swoją twórczość w niezliczonych technikach. Byli uczestnicy warsztatów terapii zajęciowej, pensjonariusze domów pomocy społecznej, uczniowie szkół specjalnych i ośrodków szkolno-wychowawczych. Ich dorobek oceniało jury złożone z twórców i animatorów kultury. Ale atmosfera podczas festiwalu nie była bynajmniej sportowa i rywalizacyjna. Raczej radosna i przyjazna, sprzyjająca spotkaniu oraz porównaniu metod pracy i jej efektów. Zapewniam, że było na co popatrzeć. Przez dwa dni, 11 i 12 października w hali

sportowej Szkoły Podstawowej nr 4 zagościła i zapanaowała sztuka.

I tak Łęczną reprezentował niezawodny Łukasz Lisek, wielokrotnie nagradzany wokalista, Szczepan Karaś, wspaniały poeta i recytator, zespół teatralny ELFIKI z Łęczyńskiego Stowarzyszenia Wyrównywania Szans działającego przy wyżej wspomnianej szkole, udzielającej gościny festiwalowi, a także uczniowie II klasy integracyjnej Szkoły Podstawowej nr 2.

Łęczyńskie Koło Stowarzyszenia prowadzi w Janowicy WTZ, kierowany przez Adama Kondrackiego. Janowickie prezentacje plastyczne i ekologiczne zasługiwały na uznanie. Stowarzyszenie działa w Łęcznej prężnie i z dużym powodzeniem. Nie tylko słynie z organizacji wspaniałego festiwalu, ale także codzienną pracą wdraża idee integracji.

Ze Śląska przybyli uczniowie Zespołu Szkół Specjalnych nr 38 z Zabrze. Z tej szkoły wystąpiły dwa zespoły: KONTRA i PRACOWNIA GEPETTO. Natomiast Tychy reprezentowane były przez zespół SPINKA ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego. Zrobił on na mnie duże wrażenie, gdyż udowodnił, że skromnymi środkami można stworzyć spójną, logiczną, fabularną całość teatralno-muzyczną. Zespołem opiekują się Piotr Grzesiak i Agnieszka Gut, a liderami zespołu są Dominik Chwalczyk, Radosław Ulman i Adrian Karkoszka.



Maria Lisek-Zięba  
inicjatorka Festiwalu

...oraz zespoły  
„Razem” i „Bobrowiaci”



Zespół  
„Spinka”  
z  
Tychów...



# tak trzymać!

Chyba nie tylko mnie przypadli do gustu, skoro na zakończenie festiwalu spontanicznie „dorwali się” do mikrofonów ku ogólnemu aplauzowi, który udzielił się także występującym wspólnie zespołom RAZEM z Domu Pomocy Społecznej w Pogórze i BOBROWIACY z Domu Pomocy Społecznej w Bobrku. Solista zespołu RAZEM grał na niezwykłym instrumencie, czyli plastikowej, odpowiednio spreparowanej butelce! I to jak grał!

Dużo by pisać i o zespole KAMELEON ze Starej Wsi, i o Kujawskiej Gromadce z Włocławka, i o solistach z Oidak, i o Pawle Skowronku z Lublina, i o zespole DOMINO z Wierzbicy, i o wszystkich pięciuset uczestnikach festiwalu. Było wspaniale! Cieszy, że kultura, twórczość artystyczna pełni tak ważną funkcję terapeutyczną i integracyjną. Doceniło ten fakt także jury, czemu dało wyraz w swoim komunikacie końcowym: „Komisja z satysfakcją zauważa wysoki poziom



Fragment  
wystawy  
plastycznej

prezentacji teatralnych. Stale doskonalony warsztat instruktorski owocuje coraz to odważniejszym stosowaniem środków wyrazu artystycznego. Takich jak plastyka, ruch sceniczny czy dobór repertuaru. Owocuje to również świadomością ról wykonawców. Jury nakazuje: tak trzymać, a sięgać jeszcze wyżej”.

Nie sposób przedstawić wszystkich osób i zespołów nagrodzonych i wyróż-

nionych na XI Festiwalu, prezentujemy zatem tylko zdobywców Grand Prix, które w kategorii „Teatr” uzyskał zespół KAMELEON z WTZ w Starej Wsi, w kategorii „Muzyka” – zespół DOMINO z DPS w Wierzbicy, a honorowy puchar – za uświetnienie imprezy swym recitalem oraz stałą dbałość o miłą i serdeczną atmosferę spotkań w Łęcznej – Łukasz Lisek.

Za rok następny festiwal! Tym razem pod hasłem: „Miłość dla wszystkich jednaka”.

Oby dopisali sponsorzy, którymi w tym roku był PFRON, WFOŚiGW, NBP, Urząd Miasta i Gminy Łęczna, Starostwo Powiatowe oraz prywatni darczyńcy. Wielkie im dzięki.

Tekst i fot.: Grzegorz Stanisławiak

## Promocja zdrowia i aktywności

Śląskie Stowarzyszenie Edukacji i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych „Akcent”, jedna z najstarszych organizacji pozarządowych działających na rzecz osób niepełnosprawnych na Śląsku, zorganizowało i czuwało nad przebiegiem imprezy „Promocja aktywności niepełnosprawnych – Pegaz 2003”. Odbyła się ona 24 października w Ośrodku Rehabilitacyjno-Rewalidacyjnym „Akcent” w Katowicach pod honorowym patronatem Piotra Uszoka, prezydenta Katowic oraz Jacka Jasiewicza, dyrektora Śląskiego Oddziału PFRON. – Możemy się pochwalić – powiedział m.in. dyr. Jasiewicz – programem „Student”, dzięki któremu w zeszłym roku – i myślę, że w tym roku też tak będzie – potrafiliśmy zrealizować wszystkie wnioski studentów, którzy się kwalifikowali. Warto przypomnieć, że na samym Uniwersytecie Śląskim studiuje ok. 250 studentów niepełnosprawnych.



fot. ina-press

Zaprezentowano bogaty przegląd twórczości osób niepełnosprawnych. Występy zespołów artystycznych z WTZ, ośrodków rehabilitacyjnych, szkół, przedszkoli specjalnych i integracyjnych połączono z aukcją i wystawą prac plastycznych artystów niepełnosprawnych. Przedstawiciele firm branży rehabilitacyjnej zaprezentowali swoje oferty wózków i innego sprzętu dla osób niepełnosprawnych, a dziewczęta z II roku pielęgniarstwa I Medycznego Studium Zawodowego w Katowicach mierzyły ciśnienie, oznaczały poziom cukru wszystkim chętnym. Można było również za darmo zbadać słuch.

Gospodarzem imprezy było co prawda Stowarzyszenie „Akcent” ze swoim niekwestionowanym liderem Markiem Plurą na czele, ale warto zauważyć, że wszyscy obecni czuli się tutaj u siebie. Ośrodek pozbawiony wszelkich barier sprzyja bowiem integracji i umożliwia niepełnosprawnym działanie i realizowanie się na różne sposoby i w różnych dziedzinach nauki i sztuki. Od października 1993 roku w Ośrodku działa Pomaturalne Studium Informatyczne. Szkołę ukończyło przez tę dekadę 126 słuchaczy z 29 miast śląskich.

Takie i podobne imprezy skutecznie walczą ze stereotypami powielającymi przekazy o bierności osób niepełnosprawnych i przeciwdziałają ich marginalizacji społecznej na co dzień, nie tylko w Roku Osób Niepełnosprawnych.

IKa



# Za pięć dwunasta do Aten

Po obu stronach sztangi 180 kg.  
Na ławeczce pod sztangą  
Ryszard Fornalczyk,  
wielokrotny olimpijczyk,  
mistrz świata. Sztanga wędruje  
niczym piórko do góry.  
Owacja na sali. Następni  
zawodnicy, a temperatura rośnie  
wraz z ciężarem sztangi.  
Ogromne brawa dla  
zawodnika –  
w kolejnym podejściu  
wycisnął 200 kg i to dało  
mu oczywiście medal!



Trenerzy (od lewej): Jerzy Mysłakowski  
i Ryszard Tomaszewski

W Tarnowskich Górach, 21 września w IX Ogólnopolskim Integrycyjnym Turnieju w wyciskaniu sztangi leżąc – zorganizowanym przez Wojewódzkie Stowarzyszenie Sportu i Rehabilitacji Niepełnosprawnych „Start” w Katowicach – wystartowało 85 mężczyzn i 15 kobiet. Połowa to osoby niepełnosprawne, reszta to członkowie okolicznych śląskich klubów, uprawiający podnoszenie ciężarów. – Startuje dużo młodzieży niepełnosprawnej. Przybyło sporo nowych zawodników, a dla tych „starych” jest to w zasadzie koniec sezonu, który zakończyliśmy mistrzostwami Europy w sierpniu, w Pieszczańach na Słowacji. Dlatego aktualnie wyniki może nie są rewelacyjne – powiedział w połowie zawodów Jerzy Mysłakowski, trener kadry ciężarowców – ale na wyróżnienie zasługują osiągnięcia Rafała Rocha z Koszalina, Krzyśka Owsianego z Wrocławia i Krzyśka Wodeckiego z Koszalina. Reszta jeszcze przed nami. Niestety nie startuje kontuzjowany Robert Studziźba, choć trzeba przyznać, że jest już pewniakiem na paraolimpiadę w Atenach. Na mistrzostwach Europy Polacy zdobyli 11 medali, w tym 3 złote, 4 srebrne i 4 brązowe, chociaż nie startowało trzech kontuzjowanych potencjalnych medalistów:



Rafał Gręzlikowski



Krzysztof Owsiany

Studziźba, Tomczyk i Hallman. Najważniejsze tutaj jest to, że młodzi zawodnicy pełnosprawni, którzy już osiągnęli dobre wyniki, jakoś tak wrosli w te zawody, że traktują bardzo serio rywalizację z niepełnosprawnymi sztangistami.

Wielkie nadzieje Jerzy Mysłakowski wiąże także z wyciskaniem kobiet trenowanych przez Ryszarda Tomaszewskiego, również wielokrotnego medalistę Igrzysk Paraolimpijskich i mistrzostw świata, który niedawno zakończył karierę zawodniczą. To jest zupełnie nowe wyzwanie. Mimo wieloletnich opóźnień w stosunku do ekip europejskich i światowych polskie dziewczyny uprawiające ciężary pokazały, na co je stać. Są ambitne i uzdolnione. W mistrzostwach Europy zdobyły drugie miejsce drużynowo i 3 medale (2 srebrne i 1 brązowy) – co jest wielkim sukcesem, jak na pierwszy start w takiej imprezie.

Ostatnie zawody w tym roku to „Srebrna sztanga” we Wrocławiu w bardzo dobrej obsadzie międzynarodowej. Są to zawody prestiżowe, liczące się w rankingu. – Mają, że tak powiem „homologację” – podkreśla Jerzy Mysłakowski – ich wyniki będą respektowane w rankingach i przy kwalifikowaniu na paraolimpiadę. Myślę, że turniej się uda. Pewni są zawodnicy: Rogala, Fornalczyk, Studziźba, Greń, Hallman i ewentualnie dwie dziewczyny, które zdobyły wice-mistrzostwo Europy – Ania Marczuk i Marysia Suska.

Ryszard Tomaszewski przypominał, że mężczyźni mają w każdej kategorii grupę A i B, a więc podwójną możliwość zakwalifikowania się. Tymczasem tylko 8 kobiet może startować w określonej kategorii wagowej, a w rankingach liczą się wyniki od pierwszego do szóstego miejsca. – Liczymy tylko na tzw. dzikie karty jako formę promocji dla naszych zawodniczek i dla tego sportu w ogóle, w związku z udziałem dziewcząt w paraolimpiadzie – powiedział trener Tomaszewski. – Jest ich jeszcze za mało i po prostu „przykleiliśmy się” do kadry. Dzięki temu mamy profesjonalne treningi, zgrupowania, obozy. Funkcjonujemy dzięki wzajemnej współpracy. Chcemy poprawić wyniki z mistrzostw Europy wykorzystując start w „Srebrnej

sztandze” we Wrocławiu, bo to zawodnikom da wyższą pozycję w rankingu. Niestety czołówka światowa bardzo nam odskoczyła. Tych parę lat nam uciekło. Staram się je przekonać, że uda nam się ją dogonić, namawiam do wytężonych treningów, ale jest to trudne, bo dziewczyny chcą być sprawne i silne, ale nie chcą być muskularne. Nie jest łatwo pogodzić te dwie sprawy. Ale powolutku się to rozkręca – podsumował z uśmiechem R. Tomaszewski.

Oczywiście trzeba się uzbroić w cierpliwość, bo upłynie sporo czasu, zanim będą dobre wyniki u najmłodszych zawodników. I chociaż trener Myslakowski narzeka, że tak ochoczo jak dawniej nie garnie się już młodzież do tego sportu, to najważniejsze, że wciąż są chętni do uprawiania ciężkiej atletyki.

Organizacja zawodów, które odbywały się w Salezjańskim Ośrodku Edukacyjno-Wychowawczym, była bardzo dobra, choć ci najlepsi zdecydowanie wolą towarzystwo bardziej zaawansowanych i utytułowanych rywali. Ale „narybek” musi się przecież uczyć od najlepszych, żeby kiedyś z honorem zastąpić ich na pudle – takie są zasady sportu. Na szczęście „dinozaury” tej dyscypliny wciąż są w dobrej formie.



Ryszard Fornalczyk

– Uprawiam ten sport od 1981 roku – powiedział **Krzysztof Owsiany**, jeden z najmłodszych polskich ciężarowców. W wadze do 56 kg wycisnął na poprzednich zawodach 160 kg (w tym turnieju 145 kg), jego rekord życiowy to 175 kg, ale w wyższej kategorii wagowej. Wielokrotny mistrz Polski, Europy i świata. Od 1996 roku także wśród pełnosprawnych. – Chcę jeszcze wytrzymać do Aten, a potem zobaczymy. Jestem absolutnie w dobrej kondycji. Cieszę się swoimi wynikami, myślę że jeszcze powalczę, bo potrafię pogodzić udział w zawodach pełno- i niepełnosprawnych, umiem się przygotować na najważniejsze imprezy, łącząc to z pracą zawodową. Teraz nie potrafiłbym już istnieć bez tak czynnego życia – stwierdził K. Owsiany. Można tylko podsumować, że sport jest jego rzeczywistością pasją i sposobem na życie.

Podobnie jest w przypadku **Ryszarda Fornalczyka**, który na wcześniejszych zawodach – również w Tarnowskich Górach – wycisnął 212,5 kg – swój rekord życiowy. Obecnie 200 kg, w wyniku ostrej rywalizacji z zawodnikiem pełnosprawnym – Markiem Szyją. – Cieszę się z wyniku – powiedział R. Fornalczyk, któremu już wcześniejsze osiągnięcia dały pewność zakwalifikowania się do składu ekipy polskiej na paraolimpiadę. – Będę się starał przywieźć jak najlepsze miejsce, ale jaki to będzie wynik, to



Prezentacja zawodników jednej z wag

się okaże, bo wiek swoje robi. Poza tym takie kraje jak Chiny, Korea, Egipt bardzo nas, Europejczyków „naciskają”. Myślę, że będę się cieszył nawet z brązowego medalu. Ale nie powiedziałem jeszcze ostatniego słowa, przygotuję się na Ateny najlepiej jak potrafię! Będą to moje szóste igrzyska, być może ostatnie. Chciałbym pracować z młodymi, myślę, że potrafię przekazać im wiele wskazówek i wiele nauczyć. Jestem w kadrze od 1979 roku, a sport zacząłem uprawiać cztery lata wcześniej – to naprawdę dużo czasu, dużo wysiłku, stresów, obciążeń. Trzeba być bardzo odpornym – zakończył.

Tego i pewnie wielu innych umiejętności będzie chciał nauczyć młodych zawodników. Z całego serca życzymy mu, aby szybko uzyskał uprawnienia trenera z pożytkiem dla wszystkich – i podopiecznych, i organizatorów, i widzów imprez sportowych.

A organizatorom tego jedynego w Polsce – tak przynajmniej wynika z naszej wiedzy – integracyjnego turnieju „strongmanów”, na którym nie ma podziałów i wszyscy zawodnicy mają równe szanse, gratulujemy pomysłu i życzymy by za rok, na dziesiątej edycji tej imprezy, wszyscy uczestnicy pobili życiowe rekordy, co wszak nie raz miało już miejsce!

**Iwona Kucharska**

fot. ina-press

*Relacja z turnieju „Srebrna Sztanga”*

– w następnym numerze „NS”.

### IX OGÓLNOPOLSKI INTEGRACYJNY TURNIEJ W WYCISKANIU SZTANGI LEŻĄC

*Najlepsi niepełnosprawni w swych kategoriach wagowych to:*

– **wśród kobiet:** Kamila Rusielewicz i Anna Jankowska  
– obie z Koszalina  
– **wśród mężczyzn:** Rafał Roch (Koszalin), Andrzej Greń (Zielona Góra), Krzysztof Owsiany (Wrocław),

Krzysztof Będkowski (Koszalin), Henryk Konke (Gdańsk), Piotr Szymeczek (Kraków), Ryszard Fornalczyk (Koszalin), Andrzej Maszota (Gdańsk), Dariusz Wandzel (Łodygowice) i Robert Czeszejko (Gdańsk).

# Cisza! Proszę!

*Goalball to jedyna zespołowa dyscyplina sportu uprawiana przez niewidomych i niedowidzących posiadająca status olimpijski – po raz pierwszy wprowadzono ją w 1976 r. w Toronto. To ponadto gra, podczas której wymagana jest absolutna cisza.*

**D**la wyrównania szans wszyscy zawodnicy mają specjalne okulary uniemożliwiające choćby słabe widzenie. A grają w hali na boisku o wymiarach 9 x 18 m. Krótsze boki tego prostokąta to jednocześnie niskie bramki o wysokości 1,3 m. W każdej drużynie gra trzech zawodników rzucających piłkę w kierunku bramki przeciwnika. W piłce znajduje się rodzaj dzwonka. Stąd wymagana cisza. Przecież zawodnicy drużyny, w kierunku której toczy się piłka, muszą wiedzieć, jakim torem owa piłka się porusza. Atak na bramkę przeciwnika – najczęściej rzut, czasem toczenie piłki – może odbywać się w strefie do 6 m od własnej bramki, zazwyczaj jednak ma miejsce bliżej, ze względu na konieczność szybkiego powrotu do bramki i obrony ataku z przeciwnej strony. Obrona ta odbywa się na strefie do 3 m od własnej bramki, a drużyna atakująca może przetrzymywać piłkę do 8 sekund. Mecz składa się z dwóch części, każda trwa siedem minut. Uwierzyć, że są to pasjonujące minuty. Gra jest bowiem niezwykle dynamiczna i widowiskowa! Wymaga doskonałej orientacji przestrzennej, bardzo dobrej kondycji, ogólnej sprawności i jeszcze jednej bardzo ważnej umiejętności. Jest nią upadanie. Tak, tak! Jakżeby trzech zawodników miało skutecznie chronić bramkę o szerokości 9 metrów? Muszą upaść

i rozciągnąć się jak długi. Dlatego wszyscy zabezpieczają się specjalnymi ochraniaczami. Wyglądem przypominają trochę „napakowanych” hokeistów, jednakże nieco „w latach”. Siwizna na polskich boiskach goalballa to nie rzadkość. Młodzieży zbyt wiele nie widać.

Napisałem tytułem wstępu parę wyjaśnień gdyż gra, mimo że znana i uprawiana odkąd START istnieje, nie zyskała sobie wielkiej popularności. Wielka szkoda! Piszę także dlatego, że w dniach 18 i 19 października odbył się w hali sportowej Stadionu Śląskiego



Goalball kształci słuchową orientację w przestrzeni. A to niewidomym bardzo przydaje się w życiu. W Polsce trenuje około 60 zawodników, z czego w kadrze sześciu. Uważam więc, że jeśli na świecie i w Europie mieścimy się w pierwszej dziesiątce, to całkiem nieźle. Największym naszym sukcesem było zajęcie siódmego miejsca w Europie. Pokonaliśmy wtedy Finów – mistrzów olimpijskich. Jednak od 1997 r. nie bierzemy udziału w mistrzostwach, bo nie uczestniczymy w turniejach kwalifikacyjnych, gdyż władze sportowe nie mają na to środków. Z tego też powodu – braku środków na kwalifikacje w Kanadzie – nie uczestniczyliśmy w ostatnich igrzyskach paraolimpijskich – smutno konstatuje Józef Krzak.



w Chorzowie finałowy turniej Mistrzostw Polski niewidomych w goalballu. Przyjechało siedem drużyn z prowadzącą w tabeli drużyną Lublin I, trenowaną przez, jednocześnie szkoleniowca reprezentacji Polski, Józefa Krzaka, który z tą dyscypliną związany jest od 1991 roku, a z kadrą od dziesięciu lat.

– Ruch jest najlepszą formą rekreacji i trzeba niewidomym uświadomić, że uprawianie sportu jest trampoliną do pełni życia – mówi trener kadrowiczów. – Dwa razy w tygodniu trenujemy w sali, a raz w tygodniu spotykamy się na basenie. Zawodnicy goalballa muszą być uniwersalni. Muszą umieć i rzucać i bronić. Muszą być silni i mieć koordynację ruchową oraz sprawność ogólnorozwojową.

Tymczasem zawodnicy Lublina I „grają swoje”, czyli pomimo że są faworytami turnieju, do każdego meczu podchodzą jak do tego najważniejszego. – Bo przegrać łatwo! – powiedział Ryszard Kubaj i dodał: – Czy druga drużyna, czy ostatnia w tabeli traktujemy ją tak samo poważnie i dajemy z siebie wszystko. Wyjaśnienia sukcesów swojej drużyny upatruje w znakomitej, zespołowej atmosferze. – My nie szukamy winnego wpuszczonej bramki. Zespół jest winien! My nie kłócimy się, nie awanturujemy i nie ma u nas zawiści. Panuje równość. A Marcin Borowiec dodaje: – Trener potrafi nas zmotywować, wzbudzić naszą ambicję. Gramy, żeby być pierwszymi! Nie ostatnimi.

Wydawałoby się, że goalball to sport męski. I jest to prawda, ale dwie drużyny



## MISTRZOSTWA POLSKI

w Polsce trenowane są przez kobiety! Jedną z nich jest dr Krystyna Gawlik, pracownik AWF, trenująca drużynę katowickiego START-u.

– Nie ma niestety kursów na trenera goalballa – stwierdza pani trener. – A jest to bardzo fajna praca. Nie żałuję ani minuty spędzonej na treningu. Chociaż kobiecie na pewno trudniej jest trenować mężczyzn. Ale słuchają! Jednak największym problemem tej gry w Polsce jest brak młodych zawodników. Myślę, że jest to wina nauczycieli wychowania fizycznego w ośrodkach kształcenia niewidomych, którzy mało wiedzą o tej dyscyplinie i dlatego nie prowadzą jej w szkołach. Winę tę dzieli nauczyciele z centralnymi władzami START-u, które odsuwają goalball na bok. Szkoda, że także Polski Związek Niewidomych nie wykazuje większego zainteresowania. Sytuacja jest więc taka, że na Śląsku trenuje siedem osób! W tym jeden młodzieniec, student AWF. To cenny nabytek.

Jerzy Czarnociński, podopieczny trenera Gawlik uprawia goalballa już dwadzieścia lat. Żartuje więc, że jest jeszcze młodzieniaszkiem. Wskazuje bowiem starszego stażem Piotra Szymajdę. Wszyscy cieszą się, że Piotr Szymala dołączył do drużyny. – Gram dopiero trzy miesiące, ale mam wielkie nadzieje, że biorąc przykład ze starszych, bardziej doświadczonych zawodników utrzymam się



w drużynie – powiedział najmłodszy katowicki zawodnik.

Z moich rozmów z zawodnikami wynika, że uprawianie tego sportu daje im poczucie pewności siebie, napawa ich dumą fakt, że nie tylko nie są inni od „sprawnych”, ale niejednokrotnie lepsi. Szybciej podbiegną do autobusu. Kondycja im bowiem dopisuje. Nie boją się już upaść, czemu trudno się dziwić, skoro trudno policzyć ilość „trenowanych” upadków w przeciągu tygodnia! A poza

tym sport to relaks i zdrowie oraz odpoczynek od monotonii życiowej.

Rzecz jasna także satysfakcją! Czas więc podać wyniki ogłoszone podczas uroczystego zakończenia zawodów. Puchary i medale wręczyli wiceprezes Polskiego Związku Sportu Niepełnosprawnych START Ryszard Rodzik wraz z prezesem katowickiego START-u, Henrykiem Piętą. Zgodnie z przewidywaniami pierwsze miejsce zajęła drużyna Lublin I, a jej członek Ryszard Kubaj został najlepszym strzelcem, zaś Marcin Roginella uznany został najlepszym obrońcą. Drugie miejsce po pasjonującej dogrywce, polegającej na rzutach karnych, wywalczyła drużyna z Suwałk, a trzecie miejsce przypadło drużynie z Wrocławia. Katowiczanie uplasowali się na czwartym miejscu, a Jerzy Czarnociński – zawodnik tego zespołu, został najszlachetniejszym zawodnikiem turnieju. Na kolejnych miejscach uplasowały się drużyny z: Olsztyna (nie brała udziału w katowickim turnieju), Lublina (II), Białegostoku i Opola.

Życzymy zawodnikom jeszcze wiele radości z uprawiania goalballa i większego zainteresowania PZN i START-u, aby te organizacje stworzyły lepsze warunki rozwoju tej dyscypliny w Polsce.

Grzegorz Stanisławiak  
fot. ina-press

## ERON W JELENIEJ GÓRZE

### Na kółkach i na siedząco

*Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych i Urząd Miasta w Jeleniej Górze były organizatorami wyścigów na wózkach, innych kółkach i rolkach oraz turnieju piłki siatkowej na siedząco, pod patronatem prezydenta miasta Józefa Kusiaka.*

Impreza ta jako Memorial im. Jerzego Huberta Modrzejewskiego o puchar szefa Dolnośląskiego Oddziału PFRON Włodzimierza Utechta, odbyła się w dniach 26-28 września w Jeleniej Górze. Na wózkach inwalidzkich



ścigało się 28 zawodników, na nartorolkach 35, a w turnieju piłki siatkowej udział wzięło 6 drużyn.

Wśród wózkowiczów najlepszy byli: Tomasz Hamerlak („Start” Bielsko-Biała) i Bogdan Król (IKS Smok Lotos Ormeta). Puchar dla najlepszego zawodnika na nartorolkach zdobył młodzik Tomasz Sikora (NKS Trójwies Beskidzka), a najlepszym zawodnikiem turnieju piłki siatkowej został Piotr Truszkowski (Victoria Jelenia Góra).

Imprezę zorganizowano w ramach obchodów Europejskiego Roku Osób Niepełnosprawnych i Września Jeleniogórskiego. Ma szansę stać się cykliczną i wejść na stałe do kalendarza imprez regionalnych.





# Klasyka, Styl, Elegancja



Zapraszamy Państwa do naszego nowo otwartego, malowniczo położonego Hotelu Pałac Czarny Las\*\*\*\*

Dogodne położenie zaledwie 60 km od Katowic, 30 km od Częstochowy, 120 km od Krakowa jest dodatkowym walorem Hotelu.

Z myślą o potrzebach ludzi biznesu Hotel Pałac Czarny Las łączy w sobie zalety kameralnego miejsca wypoczynku i pracy. Pokoje jasne i przytulne, sprzyjają regeneracji sił. Bogate wyposażenie i stylowy wystrój wnętrz klasyfikują obiekt w standardzie hoteli czterogwiazdkowych.



Organizujemy sympozja, seminaria, konferencje, szkolenia, bankiety, imprezy okolicznościowe, imprezy integracyjne.

Do dyspozycji Państwa oddajemy:

## **CENTRUM KONFERENCYJNO-BIZNESOWE**

- salę konferencyjną (52 miejsca)
- salę business – kameralną salę kominkową –

## **KOMPLEKS HOTELOWY**

- 46 miejsc w pokojach jedno- i dwuosobowych

- RESTAURACJĘ – WINIARNIĘ –



## **Hotel\*\*\*\* Pałac Czarny Las**

Czarny Las 8, 42-289 Woźniki  
tel. (034) 35 73 078, fax (034) 35 21 009  
repcja@czarnylas.com.pl, www.czarnylas.com.pl



TO WAŻNE

## Projekt nowelizacji ustawy o rehabilitacji

Na posiedzeniu Komisji Trójstronnej 5 listopada min. Halina Wasilewska-Trenkner poinformowała o inicjatywie drugiego (na przestrzeni kilku dni!) projektu nowelizacji ustawy o rehabilitacji, który wyszedł z resortu finansów. Jest on po konsultacjach z Ministerstwem Pracy, jednak w żaden – formalny czy nieformalny – sposób nie został on przekazany do konsultacji organizacjom środowiskowym, czyli partnerom społecznym.

Już pobieżna jego lektura wskazuje na bardzo poważne ograniczenie możliwości zmniejszania wpłat na PFRON przez przedsiębiorstwa zakupujące towary lub usługi w zakładach pracy chronionej, co stawia pod znakiem zapytania funkcjonalność art. 22 tej ustawy.

Jak w tej sytuacji oceniać intencje inicjatorów debaty publicznej nad „Programem uporządkowania i ograniczenia wydatków publicznych” skoro prace zespołów eksperckich dopiero się rozpoczęły, a już powstają projekty aktów prawnych wprowadzające radykalne zmiany w obszarach będących przedmiotem konsultacji...?

Poniżej przedstawiamy ten projekt wraz z uzasadnieniem.

Red.

### Projekt ustawy z dnia 31.10.2003 r. po uzgodnieniach merytorycznych z MGPiPS

#### Ustawa z dnia ....

#### **o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych**

Art. 1. W ustawie z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz. U. Nr 123, poz. 776 z późn. zm.1)) wprowadza się następujące zmiany:

1) w art. 10d ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„2. Ośrodki ubiegające się o uzyskanie wpisu do rejestru ośrodków przyjmujących grupy turnusowe składają wniosek o wpis do rejestru do właściwego terytorialnie samorządu województwa, który po zaopiniowaniu wniosku, w terminie 30 dni od dnia jego wpływu przekazuje wniosek wojewodzie.”;

2) w art. 13 ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. Osoba niepełnosprawna, która nie osiągnęła wieku emerytalnego, prowadząca działalność gospodarczą albo własne lub dzierżawione gospodarstwo rolne może otrzymać, ze środków Funduszu, dofinansowanie do wysokości 50% oprocentowania kredytu bankowego zaciągniętego na kontynuowanie tej działalności, jeżeli:

- 1) nie korzystała z pożyczki, o której mowa w art. 12 ust. 1, lub
- 2) taka pożyczka została spłacona albo w całości umorzona.”;

3) w art. 22 ust. 3 -5 otrzymują brzmienie:

„3. Kwota obniżenia, o której mowa w ust. 1, stanowi iloczyn wskaźnika wynagrodzeń niepełnosprawnych pracowników sprzedającego zaliczonych do znacznego lub umiarkowanego stopnia niepełnosprawności i wskaźnika udziału przychodów.

4. Wskaźnik wynagrodzeń niepełnosprawnych pracowników sprzedającego zaliczonych do znacznego lub umiarkowanego

stopnia niepełnosprawności, o którym mowa w ust. 3, stanowi iloczyn współczynnika wynagrodzeń tych pracowników i liczby etatów odpowiadającej różnicy między rzeczywistym zatrudnieniem wszystkich pracowników niepełnosprawnych, a zatrudnieniem zapewniającym osiągnięcie wskaźnika zatrudnienia osób niepełnosprawnych w wysokości 6%.

5. Współczynnik wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych zaliczonych do znacznego lub umiarkowanego stopnia niepełnosprawności, o którym mowa w ust. 4, stanowi iloraz sumy wynagrodzeń tych pracowników niepełnosprawnych – pomniejszonych o należne od nich składki na ubezpieczenia społeczne – i liczby pracowników niepełnosprawnych ogółem w przeliczeniu na pełny wymiar czasu pracy.”;

4) w art. 25 ust. 3a otrzymuje brzmienie:

„3a. Fundusz finansuje u pracodawcy zatrudniającego co najmniej 25 pracowników w przeliczeniu na pełny wymiar czasu pracy, osiągającego wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych ogółem w wysokości co najmniej 6%, w stosunku do zatrudnionych osób niepełnosprawnych:

- 1) zaliczonych do znacznego i umiarkowanego stopnia niepełnosprawności – część wynagrodzenia odpowiadającą należnej składce od pracownika na ubezpieczenie emerytalne oraz część kosztów osobowych pracodawcy odpowiadającą należnej od pracodawcy składce na ubezpieczenie emerytalne,
- 2) zaliczonych do lekkiego stopnia niepełnosprawności – część kosztów osobowych pracodawcy odpowiadającą należnej składce na ubezpieczenie wypadkowe”;

5) w art. 26a:

a) w ust. 1 zdanie wstępne otrzymuje brzmienie:

„Pracodawcy zatrudniającemu osoby niepełnosprawne, które nie osiągnęły wieku emerytalnego i zostały ujęte w ewidencji prowadzonej przez Fundusz, o której mowa w art. 26b ust. 1, przysługuje z zastrzeżeniem ust. 1a-4 i 8, ze środków Funduszu miesięczne dofinansowanie do wynagrodzeń tych pracowników niepełnosprawnych, wypłacane raz na dwa miesiące, zwane dalej „miesięcznym dofinansowaniem”, w kwocie:”;

b) po ust. 1 dodaje się ust. 1a w brzmieniu:

„1a. Miesięczne dofinansowanie, o którym mowa w ust. 1, nie przysługuje pracodawcom zatrudniającym co najmniej 25 pracowników w przeliczeniu na pełny wymiar czasu pracy i nieosiągającym wskaźnika zatrudnienia osób niepełnosprawnych w wysokości co najmniej 6%.”;

c) ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„2. Pracodawcy zatrudniającemu w przeliczeniu na pełny wymiar czasu pracy mniej niż 25 pracowników oraz pracodawcy zatrudniającemu co najmniej 25 pracowników w przeliczeniu na pełny wymiar czasu pracy i osiągnięciem wskaźnika zatrudnienia osób niepełnosprawnych w wysokości co najmniej 6% przysługuje miesięczne dofinansowanie do wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych, o których mowa w ust. 1, w wysokości:

- 1) 70% kwot, o których mowa w ust. 1,
- 2) 90% kwot, o których mowa w ust. 1, w przypadku osób niepełnosprawnych, u których stwierdzono chorobę psychiczną, upośledzenie umysłowe lub epilepsję oraz pracowników niewidomych.”;

6) w art. 26b po ust. 1 dodaje się ust. 1a w brzmieniu:

„1a. Zatrudnienie i wskaźnik, o którym mowa w art. 26a ust. 1 i 2, ustala się odpowiednio na podstawie art. 21 ust. 1 i 5 oraz art. 28 ust. 3.”;

7) w art. 26c:

a) ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. Pracodawca, o którym mowa w art. 26a, składa Funduszowi:  
1) miesięczne informacje o wynagrodzeniach, zatrudnieniu i stopniach niepełnosprawności pracowników niepełnosprawnych, z uwzględnieniem pracowników, u których stwierdzono chorobę psychiczną, upośledzenie umysłowe lub epilepsję oraz pracowników niewidomych – w terminie do 14 dnia miesiąca następującego po miesiącu, którego informacja dotyczy,  
2) wniosek o wypłatę miesięcznego dofinansowania za dwa miesiące – w terminie do 14 dnia miesiąca następującego po miesiącach, których wniosek dotyczy, przez transmisję danych w formie dokumentu elektronicznego, z zastrzeżeniem ust. 2, oraz pobiera drogą elektroniczną potwierdzenie wysłanej informacji lub wniosku.”;

b) po ust. 4 dodaje się ust. 4a i 4b w brzmieniu:

„4a. W przypadku niezgodnienia salda w terminie do końca miesiąca następującego po miesiącu złożenia wniosku o wypłatę miesięcznego dofinansowania, Fundusz wydaje decyzję o odmowie wypłaty tego dofinansowania.

4b. Od decyzji, o której mowa w ust. 4a, służy odwołanie do ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego.”;

c) ust. 6 otrzymuje brzmienie:

„6. Minister właściwy do spraw zabezpieczenia społecznego określi w drodze rozporządzenia, szczegółowe zasady i tryb przekazywania oraz rozliczania dofinansowań, wzór informacji i wniosku, o którym mowa w ust. 1 oraz rozliczenia, o którym mowa w ust. 5, tryb uzgodnienia salda, o którym mowa

w ust. 4, a także warunki jakie muszą spełniać pracodawcy przekazując dokumenty w formie elektronicznej poprzez teletransmisję danych uwzględniając potrzebę zapewnienia jednolitych warunków niezbędnych dla prawidłowego przekazywania dokumentów.”;

8) w art. 31 w ust. 1 pkt 2 otrzymuje brzmienie:

„2) opłat, z wyjątkiem opłaty skarbowej i opłat o charakterze sankcyjnym,”;

9) w art. 31 po ust. 4 dodaje się ust. 5 w brzmieniu:

„5. Wykaz opłat o charakterze sankcyjnym, o których mowa w ust. 1 pkt 2 określi w drodze rozporządzenia minister właściwy do spraw finansów publicznych w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw zabezpieczenia społecznego.”;

10) w art. 33 w ust. 2 pkt 5 otrzymuje brzmienie:

„5) ze środków pochodzących ze zbycia środków trwałych zakupionych ze środków funduszu, w części niezamortyzowanej.”

11) w art. 35:

a) w ust. 1:

– pkt 1 otrzymuje brzmienie:

„1) opracowanie i realizacja wojewódzkich programów dotyczących wyrównywania szans osób niepełnosprawnych i przeciwdziałania ich wykluczeniu społecznemu oraz pomocy w realizacji zadań na rzecz zatrudniania osób niepełnosprawnych,”;

– uchyla się pkt 2,

– pkt 5 otrzymuje brzmienie:

„5) dofinansowanie robót budowlanych w rozumieniu przepisów prawa budowlanego dotyczących obiektów służących rehabilitacji, w związku z potrzebami osób niepełnosprawnych, za wyjątkiem rozbiórki tych obiektów.”;

b) ust. 3 otrzymuje brzmienie:

„3. Minister właściwy do spraw zabezpieczenia społecznego określi, w drodze rozporządzenia, zadania samorządu województwa, które mogą być dofinansowane ze środków Funduszu oraz zasady i tryb dofinansowywania robót budowlanych, o których mowa w ust. 1 pkt 5, mając na względzie potrzeby w zakresie realizacji zadań na rzecz osób niepełnosprawnych.”;

12) w art. 35a w ust. 1 pkt 1 otrzymuje brzmienie:

„1) opracowywanie i realizacja, zgodnych z powiatową strategią integracji i polityki społecznej, powiatowych programów działań na rzecz osób niepełnosprawnych w zakresie:

a) rehabilitacji społecznej,

b) rehabilitacji zawodowej i zatrudniania,

c) przestrzegania praw osób niepełnosprawnych,”;

13) w art. 47:

a) ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. Środki Funduszu, w wysokości do 30% wydatków, przeznaczają się na:

1) realizację działań wyrównujących różnice między regionami, w szczególności w jednostkach samorządu terytorialnego, na terenie których stopa bezrobocia jest wyższa niż 110% średniej stopy bezrobocia w kraju lub nie utworzono warsztatu terapii zajęciowej albo zakładu aktywności zawodowej,

2) realizację programów wspieranych ze środków pomocowych Unii Europejskiej na rzecz osób niepełnosprawnych przewidzianych do wdrożenia w danym roku,

3) dofinansowanie zadań wynikających z programów rządowych, w tym ukierunkowanych na rozwój zasobów ludzkich oraz przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu osób niepełnosprawnych,

4) poza zadaniami wymienionymi w ustawie na:

- a) programy zatwierdzone przez Radę Nadzorczą, służące rehabilitacji społecznej i zawodowej, w szczególności adresowane do osób niepełnosprawnych, w tym dzieci niepełnosprawnych.
- b) finansowanie w części lub całości badań, ekspertyz i analiz dotyczących rehabilitacji zawodowej i społecznej.”

b) po ust. 1 dodaje się ust. 1a w brzmieniu:

„1a. W celu realizacji zadań, o których mowa w ust. 1 pkt 2, Fundusz może udzielać dotacji, pożyczek oraz finansować odsetki od kredytów udzielonych projektodawcom na realizację programów.”;

14) po art. 68a dodaje się art. 68b w brzmieniu:

„Art. 68b. W 2004 r. zadanie, o którym mowa w art. 26a, może zostać sfinansowane ze środków Funduszu do 45% środków zapewniających jego realizację.”.

Art. 2. Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2004 r.

### Uzasadnienie

Celem projektowanej ustawy jest zrationalizowanie wydatków publicznych w związku z trudną sytuacją finansów publicznych i koniecznością ograniczenia deficytu budżetowego.

Proponowane zmiany w ustawie o rehabilitacji (...) polegają na zmianie m.in.:

a) dodanie w art. 13 w ust. 1 ustawy warunku, by wskazana w nim osoba niepełnosprawna nie osiągnęła wieku emerytalnego, ma na celu wprowadzenie dodatkowego kryterium racjonalnego gospodarowania środkami Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Ponadto zmiana ta zapewni jednolitość stosowanych zasad, gdyż kryterium nieosiągnięcia wieku emerytalnego wprowadzono już w art. 11 i odpowiednio art. 12 ustawy,

b) doprecyzowanie zmian art. 22 niniejszej ustawy wyjaśni ewentualne wątpliwości interpretacyjne i pozwoli na uzyskanie przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych środków niezbędnych do realizacji zadania, o którym mowa w art. 26a ustawy,

c) w art. 25 w ust. 3a w zdaniu wstępnym po wyrazach „co najmniej 6 %” dodano przecinek,

d) zmiany art. 26a-c mają na celu doprecyzowanie wchodzących w życie 1 stycznia 2004 r. przepisów dotyczących dofinansowań do wynagrodzeń osób niepełnosprawnych,

- zmiana art. 26a ust. 1 ustawy wpisuje się w szereg zmian mających na celu wspieranie ze środków publicznych rehabilitacji zawodowej, aktywizacji i zatrudniania osób niepełnosprawnych, które nie osiągnęły wieku emerytalnego, obniżeniu wysokości wskaźników procentowych odnoszonych do najniższego wynagrodzenia

- wprowadzenie przepisu art. 26a ust. 1a ustawy oraz zmiana ust. 2 w tym artykule mają na celu bardziej jednoznaczne określenie kręgu pracodawców, których miałyby dotyczyć uprawnienie do uzyskania dofinansowania do wynagrodzeń osób niepełnosprawnych oraz wyraźne wyłączenie z tego kręgu pracodawców zapewniających co najmniej 25-etatowe zatrudnienie ogółem, a nieosiągających 6-procentowego wskaźnika zatrudnienia osób niepełnosprawnych.

- dodanie ust. 1a w art. 26b ma na celu jasne określenie zasad ustalania wskaźników i stanów zatrudnienia dla celów ustalenia, czy i w jakim zakresie pracodawca jest uprawniony do otrzymania dofinansowania do wynagrodzeń osób niepełnosprawnych. Wskazanie jako właściwych w tym zakresie przepisów art. 21 ust. 1 i 5 oraz art. 28 ust. 3 ustawy ma na celu objęcie dofinansowaniem wynagrodzeń niepełnosprawnych pracowników, a także wykonawców pracy nakładczej w zakładach pracy chronionej niepełnosprawnych. Ponadto odwołanie się do art. 21 ust. 5 ustawy przy ustalaniu wskaźników i stanu zatrudnienia dla celów realizacji zadania, o którym mowa w art. 26a-c, ma na celu wyraźne wskazanie zamkniętego katalogu wyłączeń pełnosprawnych pracowników, o których mowa w tym przepisie, ze stanu zatrudnienia ogółem przy ustalaniu wskaźników zatrudnienia.

- zmiana w art. 26c ust. 1 ustawy pozwoli Państwowemu Funduszowi Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na większą organizacyjną elastyczność w realizacji zadania, o którym mowa w art. 26a-c ustawy;

- konieczność dodania przepisów ust. 4a i 4b w art. 26c ustawy wynika z potrzeby zagwarantowania prawidłowej realizacji przepisów dotyczących dofinansowań do wynagrodzeń osób niepełnosprawnych, o których mowa w art. 26a-c ustawy. Zaproponowano m.in. z uwagi na publicznoprawny stosunek łączący strony, by w przypadku niezgodnienia przez PFRON i pracodawcę salda dofinansowania w terminie do połowy miesiąca następującego po miesiącu złożenia wniosku Fundusz wydawał decyzję o odmowie wypłaty dofinansowania z uwagi na niezgodnienie salda. Od decyzji służyłoby – stosownie do mających w tym zakresie zastosowanie przepisów kodeksu postępowania administracyjnego – odwołanie do ministra właściwego do spraw zabezpieczeń społecznych. Przyjęcie tego rozwiązania przyczyniłoby się do pełnej realizacji celu zadania oraz określenia i ograniczenia okresu uzgodnienia salda, umożliwiając skuteczną weryfikację prawidłowości i skuteczności realizacji uprawnienia pracodawców do otrzymania dofinansowania (przede wszystkim przez Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej, który nadzoruje Fundusz oraz przez Naczelny Sąd Administracyjny),

e) propozycja zmiany art. 31 ust. 1 pkt 2 ustawy wynika stąd, że brak jest dostatecznego uzasadnienia do generalnego, ustawowego zwolnienia pracodawców prowadzących zakłady pracy chronionej lub zakłady aktywności zawodowej z opłat o charakterze sankcyjnym, a więc tych, które w założeniu przymusić mają pracodawcę do określonego zachowania, bądź stanowić dla niego dolegliwość związaną z naruszeniem przez niego przepisów prawa,

f) celem zmiany art. 33 ust. 2 pkt 5 ustawy jest to, by każde zbycie środka trwałego zakupionego ze środków zakładowego funduszu rehabilitacji osób niepełnosprawnych powodowało powstanie obowiązku wpłacenia na ten fundusz środków pochodzących z jego sprzedaży, w części niezamortyzowanej. Zasadne jest wprowadzenie tego obowiązku w odniesieniu do wszystkich rodzajów zbycia środków trwałych, a nie ograniczanie jedynie do sprzedaży, tym bardziej że pracodawcy mogą unikać sprzedaży tych środków, stosując inne formy zbycia,

g) zmiana polegająca na wprowadzeniu nowego brzmienia art. 35 ust. 1 pkt 1 i uchyleniu pkt 2 ma na celu zapewnienie spójności tego przepisu z przepisami ustawy z dnia 29 listopada 1990 r. o pomocy społecznej (tekst jedn.: Dz.U. z 1998 r. Nr 64, poz. 414 z późn. zm.). Zgodnie z art. 11b ust. 1 pkt 1 tej ustawy

# Polskie drogi

do zadań realizowanych przez samorząd województwa należy opracowywanie i realizacja wojewódzkiej strategii integracji i polityki społecznej obejmującej m.in. programy wyrównywania szans osób niepełnosprawnych i przeciwdziałania ich wykluczeniu społecznemu oraz pomocy w realizacji zadań na rzecz zatrudniania osób niepełnosprawnych.

- natomiast zaproponowana zmiana art. 35 ust. 1 pkt 5 ustawy wynika z potrzeby dostosowania tego przepisu do przepisów ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (tekst jedn.: Dz.U. z 2000 r. Nr 106, poz. 1126 z późn. zm.).
- celem zmiany art. 35a ust. 1 pkt 1 ustawy jest zapewnienie spójności tego przepisu z przepisami ustawy z dnia 29 listopada 1990 r. o pomocy społecznej. Na mocy art. 10a pkt 2 ustawy o pomocy społecznej do zadań realizowanych przez powiat należy opracowanie i realizacja powiatowej strategii integracji i polityki społecznej, obejmującej m.in. programy wspierania osób niepełnosprawnych, przeciwdziałania bezrobociu oraz aktywizacji lokalnego rynku pracy,

h) nowe brzmienie art. 47 ust. 1 ustawy ma umożliwić dofinansowanie ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych projektów realizowanych przy wsparciu środków Europejskiego Funduszu Społecznego oraz innych środków Unii Europejskiej przeznaczonych na realizację inicjatyw wspólnotowych. Projektowany przepis art. 47 ust. 1a ustawy wprowadza ścieżkę przekazywania środków Funduszu na powyższe cele, stanowiąc o formach prawnych ich przekazywania,

i) dodanie w ustawie art. 68b wprowadza możliwość częściowego finansowania ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych zadania polegającego na udzielaniu pracodawcom dofinansowania do wynagrodzeń osób niepełnosprawnych, w pierwszym roku realizacji tego zadania. Rozwiązanie to jest konsekwencją zaproponowanej w projekcie ustawy budżetowej na 2004 r. wielkości dotacji (750 mln zł) dla Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Proponuje się wejście w życie ustawy z dniem 01.01.2004 r.

## OCENA SKUTKÓW REGULACJI

### 1. Konsultacje społeczne

Projekt ustawy zostanie poddany konsultacjom z partnerami społecznymi.

### 2. Wpływ aktu normatywnego na:

a) sektor finansów publicznych, w tym budżet państwa i budżety jednostek samorządu terytorialnego:

Przedstawione w projekcie rozwiązania spowodują ograniczenie wydatków budżetu państwa na dotacje dla PFRON-u z około 1.500 mln zł do 750 mln zł w roku 2004 r.,

b) rynek pracy:

Wejście w życie ustawy nie spowoduje żadnych istotnych zmian na rynku pracy,

c) konkurencyjność wewnętrzną i zewnętrzną gospodarki:

Wejście w życie ustawy nie będzie miało wpływu na konkurencyjność wewnętrzną i zewnętrzną gospodarki,

d) sytuację i rozwój regionalny:

Wejście w życie ustawy nie spowoduje skutków dla sytuacji i rozwoju regionów.

*W nowoczesnej sali audytoryjnej Instytutu Biocybernetyki PAN w Warszawie w dniu 20 października miało miejsce krajowe maksimum koncentracji tegich głów i to nie tylko z dziedziny rehabilitacji osób niepełnosprawnych.*

*Wszystko to za sprawą Krajowej Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej, która jubileusz swego 10-lecia oraz Europejski Rok*

*Osób Niepełnosprawnych postanowiła uczcić zwołaniem konferencji naukowej – „Polskie doświadczenia w rehabilitacji zawodowej i zatrudnianiu osób niepełnosprawnych”.*

**K**onferencja, zorganizowana pod patronatem honorowym marszałka Sejmu, Marka Borowskiego, była poświęcona zarówno ewolucji i dotychczasowym doświadczeniom w zakresie systemu rehabilitacji zawodowej w Polsce, jak i – zwłaszcza podczas wystąpień większości referentów i dyskutantów – krytycznej ocenie radykalnych zmian proponowanych w tym systemie przez wicepremiera Hausnera w ramach „Programu uporządkowania i ograniczenia wydatków publicznych”.

Dobrym obyczajem godnym naśladownictwa było zebranie wszystkich referatów w formie książkowej, którą otrzymali wszyscy uczestnicy konferencji. Stanowić ona może źródło poszerzenia wiedzy dla tych Czytelników, których zainspiruje poniższa – siłą rzeczy nader skrótowa – relacja z tego wydarzenia.

Pierwszy przed niemal 200-osobowym audytorium wystąpił prof. **Adam Kurzynowski** ze Szkoły Głównej Handlowej, pełniący zarazem funkcję przewodniczącego komitetu programowo-organizacyjnego Konferencji. Jego referat, „Osoby niepełnosprawne w polityce społecznej państwa”, miał charakter kierunkowy, obejmujący zarówno rewolucyjne zmiany w latach ostatniej transformacji ustrojowej, jak i dyskusje wokół pojęcia niepełnosprawności i miejsca osoby niepełnosprawnej w polityce społecznej państwa. Autorowi przyświecał cel ujęcia tych zagadnień w sposób harmonizujący politykę społeczną i gospodarczą, jako jeden z przykładów rozpoznania i zaspokojenia potrzeb społecznych różnych grup ludności, przy rosnącym znaczeniu środowisk lokalnych, mających zasadnicze znaczenie dla kształtowania się bezpieczeństwa ekonomicznego osób i rodzin. W kontekście rywalizacji z tzw. kapitałem ludzkim państw unijnych istotna jest zwłaszcza potrzeba badań możliwości rozwojowych różnych grup społecznych, w tym zwłaszcza umiejętności zawodowych i zasobów intelektualnych osób niepełnosprawnych. Zadanie to po dziś dzień nie zostało jeszcze podjęte.

**Adam Gwiazdowicz**, dyrektor Biura Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych, przygotował materiał nt. kierunków polityki państwa wobec osób niepełnosprawnych w zakresie zatrudnienia i rehabilitacji zawodowej, wskazując, że – w oparciu o dane GUS – w I kwartale br. nastąpił spadek współczynnika aktywności zawodowej osób niepełnosprawnych powyżej 16. roku życia, co wymaga od rządu starań o utrzymanie ilości miejsc pracy dla tych osób. Podkreślił znaczenie

# i bezdroża rehabilitacji

współuczestnictwa tego środowiska w kreowaniu polityki rządu wobec chronionego rynku pracy, zwłaszcza gdy istnieją opory w społeczeństwie dotkniętym wysoką stopą bezrobocia wobec zatrudniania niepełnosprawnych, posiadających inne źródła utrzymania (renty, zasiłki itp.). Nawiązał do zapisów „Zielonej księgi”, akcentując jej dyskusyjny charakter, jako materiału wyjściowego do ogólnospołecznej debaty. Raport ten – zdaniem referenta – nie podważa systemu kwotowego, lecz przedstawia alternatywy konkretnych rozwiązań i elementów w zakresie jego stosowania. Zwracając uwagę na rolę rozwoju medycyny i postępu technologicznego w poszerzaniu zakresu inkluzji osób niegdyś wykluczonych z życia społecznego, a zwłaszcza z rynku pracy, aprobatywnie przeszedł do porządku nad ujęciem, w którym niektóre przywileje niepełnosprawnych – w dokumencie tym konsekwentnie, acz z powodów czysto erystycznych, ujmowane w cudzysłowie – jak np. krótszy czas pracy i dodatkowe przerwy są istotnym czynnikiem zwiększającym niechęć pracodawców do ich zatrudniania, mimo że ten sam dokument stwierdza, że są one w praktyce w 70 proc.(!) zakładów nie przestrzegane! Na zakończenie stwierdził, że państwo szuka cały czas najefektywniejszych ścieżek realizacji polityki społecznej wobec osób niepełnosprawnych, a on sam upatruje jej w mechanizmach czysto rynkowych.

Prof. **Anna Wilmowska**, naczelną lekarz ZUS, przygotowała wystąpienie nt. znaczenia rehabilitacji zawodowej i leczniczej w zapobieganiu niezdolności do pracy w ubezpieczeniu społecznym. Wychodząc z założenia, iż rolą lekarza orzecznika jest ustalenie okresu niezdolności do pracy, a zwłaszcza rokowań odzyskania tej zdolności, podkreśliła, że intencją wprowadzonych zmian nie były restrykcje, ani proste zaostrzenie kryteriów orzeczniczych, lecz racjonalizacja kosztów, czyli „przekształcenie dotychczasowego systemu rentowego w rzeczywiste ubezpieczenie ryzyka utraty

zdolności do pracy i zarobkowania”. Stąd akcentowanie przywrócenia ubezpieczonym zdolności do pracy. W wyniku pilotażowego programu przedrentowej rehabilitacji leczniczej w latach 1990-1995 do pracy powróciła trzecia część ubezpieczonych ze schorzeniami układu krążenia i narządu ruchu, co stało się podstawą do jego stałego wdrożenia w ramach prewencji rentowej, którą np. w roku ubiegłym objęto już niemal 66 tys. osób. Spadek o ponad połowę w roku 2002 w stosunku do roku 1996 liczby osób, którym po raz pierwszy przyznano rentę pracowniczą z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ZUS uważa za potwierdzenie słuszności

już o ich potrzebach, a tym bardziej możliwościach ich zaspokojenia. Przyczyną najniższego w Europie współczynnika zatrudnienia niepełnosprawnych referentka upatruje w poziomie ich wykształcenia, w nadal licznych i silnych barierach edukacyjnych. Perspektywicznie to oszacowania, lecz niewątpliwie wysokie i coraz wyższe będą szkody, a zatem i koszty społeczne, wynikające z pozbawienia dzieci szkolnych w Polsce pełnej opieki leczniczej i psychologicznej. Uwydatnia się to szczególnie w szkołach integracyjnych, a szczególnie drastycznych skutków należy spodziewać się na terenach wiejskich. Konieczne są zmiany

legislacyjne i praktyczne, zwłaszcza że obecne rozwiązania są sprzeczne z duchem Strategii Lizbońskiej. Co więcej – nie tylko z uwagi na postęp medyczno-technologiczny, ale i na subiektywne poczucie zagrożenia, zwłaszcza w grupie bezrobotnych, grupa niepełnosprawnych w naszym kraju będzie się powiększać i nie powstrzymają tego rozwiązania administracyjne, ani redefinicje legislacyjne.

Odradzającemu się jak Feniks tematowi identyfikacji potrzeb niepełnosprawnych poświęcony był referat dr **Stanisławy Kostrubiec** z warszawskiej SGH, a pokrewnemu zagadnieniu, czyli zwią-

POLSKIE DOSWIADCZENIA  
REHABILITACJI ZAWODOWEJ I ZATRUDNIANIU  
OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH



W prezydium konferencji od prawej: Ewa Frydrychewicz, prof. Wojciech Wiszniewski, prof. Adam Kurzynowski i Włodzimierz Sobczak

wprowadzonych zmian. Szkoda jedynie, że urzędnik państwowy bezkrytycznie powołuje się w pracy mającej pretensje do naukowości na skompromitowany pod względem metodologicznym i merytorycznym osławiony raport Banku Światowego z 2000 r. nt. niepełnosprawności i pracy w Polsce!

Dane statystyczne w obszarze „Niepełnosprawność i praca” przedstawiła prof. **Lucyna Frąckiewicz** z katowickiej Akademii Ekonomicznej. Zwróciła uwagę przede wszystkim na fakt, że o sprawności systemu wspomagania osób niepełnosprawnych decyduje sprawność, drożność i wiedza na podstawowym szczeblu zarządzania, czyli w powiecie. Tymczasem – jak dowodzą badania – większość PCPR i Powiatowych Urzędów Pracy nie ma rozeznania nawet w liczbie niepełnosprawnych na swoim terenie, nie mówiąc

o ich potrzebach, a tym bardziej możliwościach ich zaspokojenia – materiałem prof. **Ewy Górczyckiej** z Politechniki Częstochowskiej. Poza ogólnie znanymi danymi statystycznymi w zakresie zatrudnienia w tej grupie oraz poczucia zagrożenia utratą pracy nie stanowiły one jednak „świeżego powiewu” w tej sferze badawczej, która już od paru lat uwikłana jest w błąd poczynania każdej obserwacji *ab ovo*, a w rezultacie dochodzenia do wniosków z góry oczekiwanych i powszechnie znanych, by nie rzec – trywialnych. Ten ostatni fakt, a w szczególności opracowywanie tematów w sferze niepełnosprawności oddzielnie i niezależnie przez różne instytuty i zakłady badawcze w kraju, opieranie się na przestarzałych metodach badawczych, zatrudnianie osób niepełnosprawnych jako konsultantów bądź ekspertów, a nie

respondentów w tych badaniach – został poruszony także w pierwszej części dyskusji.

Głos w dyskusji zabrał też prezes KIG-R **Włodzimierz Sobczak**, polemizując z poglądem, że sposobem na wzrost zatrudnienia niepełnosprawnych może być telepraca, zarówno ze względu na „izolację” takiego pracownika w otoczeniu domowym, jak i brak powszechnej i niezbyt kosztownej dostępności do internetu. Podkreślał natomiast rosnącą rolę kreatywności w proponowaniu nietuzinkowych, a opłacalnych rozwiązań, jako jeden z przykładów podając uruchomienie – w jednym z urzędów w Łodzi – specjalnego „pokoju przyjęć dla niepełnosprawnych”, zlokalizowanego na parterze budynku, do którego właściwi urzędnicy schodzą i obsługują niepełnosprawnego petenta, co jest niewątpliwie tańsze od przystosowań architektonicznych, np. kosztownej windy, a czasem wręcz niemożliwych do wprowadzenia.

– Prowadząc zakłady pracy chronionej od 11 lat, a także przewodnicząc PZN, muszę stwierdzić, że w tym okresie nie dostrzegam istnienia polityki państwa wobec osób niepełnosprawnych, jako spójnego systemu, a nawet, i to zarówno z punktu widzenia niepełnosprawnego pracownika, jak i jego pracodawcy obserwuję pewien regres – zrecenzował sytuację **Sylwester Peryt**, prezes Polskiego Związku Niewidomych. – Obowiązuje metoda rozwiązań doraźnych, krótko trwałych, podejmowanych już pod presją kampanii wyborczych, już to alarmowego „łatania” budżetu. To swoiste miotanie się daje odwrotne od zamierzonych rezultaty, choćby z wtrąceniem niepełnosprawnych do wspólnej kolejki społecznej z osobami ze środowisk patologicznych, a jeśli ten sam urzędnik ma rozstrzygnąć kwestię zapomogi na pożywienie i środków na zakup magnetofonu, to ten drugi petent skazany jest na odmowę, gdyż rozpatrujący sprawę nie uświadamiają sobie, że magnetofon dla niewidomego to warunek funkcjonowania w środowisku, niezbędnego dostępu do informacji. Tym samym nastąpiło fundamentalne spiętrzenie trudności przed osobą niepełnosprawną na szczeblu lokalnym, decydującym o coraz większym zakresie spraw życiowych. Podobnie rzecz się ma z instrumentami decydującymi o zatrudnieniu niepełnosprawnych: ustawodawcy zbyt często kierują się troską, by nie było możliwości patologii w ustawach, niż dobrem niepełnosprawnych – cała

para idzie zatem w gwizdek walki z patologią, a nie na rozwój zatrudnienia, czego przykładem jest ograniczenie dotacji do „przystosowywania”, a nie tworzenia nowych miejsc pracy. To samo dotyczy powiązania prawa do rehabilitacji z poziomem dochodów niepełnosprawnego. Postawione bariery czasami wręcz uniemożliwiają w praktyce korzystanie z ustawowo gwarantowanych udogodnień...

Po przerwie przekrojowy, a przede wszystkim oparty na najaktualniejszych danych, referat wygłosił prezes Sobczak. Skoncentrował się na scharakteryzowaniu najważniejszych tendencji w omawianym zakresie – dynamice zatrudnienia osób niepełnosprawnych, która po osiągnięciu (w skali dekady) maksimum na



Głos w dyskusji zabrał Sylwester Peryt

poziomie 238 tys. w 1998 r. spadła dziś do wysokości 208 tys. (2002 r.). W ostatnich latach *de facto* nie uległa zmianie struktura zatrudnienia według stopnia niepełnosprawności (odpowiednio – 3, 29 i 68 proc.). Zmiana systemu od stycznia 2004 r. sprawi, że ok. 25 proc. ZPCh zyska znacznie niższe i tyle samo znacznie wyższe wsparcie finansowe, a dla pozostałych sytuacja mniej ulegnie zmianie. Nie wiadomo jakie będą skutki tej swojej alokacji, nie ma również pewności, jak zachowa się otwarty rynek pracy – prognozy w tym zakresie są zdecydowanie rozbieżne. Autor podejmuje próbę pogodzenia systemu zatrudniania i rehabilitacji zawodowej z gospodarką rynkową i zasadą konkurencyjności, wskazując, że w ramach tzw. mezoekonomii możliwa jest ingerencja państwa, jako uzasadniona potrzebą uzyskania pozytywnego

efektu w postaci zatrudniania osób niepełnosprawnych i realizacji części zadań administracji publicznej przez ZPCh, w powiązaniu z efektywnością wymuszaną przez efekty rynkowe działające w stosunku do tych zakładów. Może to być argument społeczno-ekonomiczny na rzecz ich dalszego funkcjonowania w warunkach gospodarczych obowiązujących w UE. Nie istnieją zatem przesłanki, aby w imię doktrynalnego ograniczania interwencjonizmu państwowego likwidować istniejący system chronionego rynku pracy.

Dr **Roman Sroczyński**, prezes zarządu PFRON, podobnie jak inni mówcy, w swoim wystąpieniu skoncentrował się w większym stopniu, niż na skrócie przygotowanego referatu, na zagadnieniach aktualnych.

– Nie ma innego kierunku rozwoju niż samorządność, także w sferze zarządzania środkami pomocy publicznej dla osób niepełnosprawnych – nawiązał do referatu prof. Kurzynowskiego prezes Sroczyński. – Nie powinno to jednak oznaczać wyzbycia się możliwości kontroli nad tak dystrybuowanymi środkami. Przykładowo – mimo przyzerowej inflacji koszt stanowiska pracy dla niepełnosprawnego, refundowanego na szczeblu powiatu, rokrocznie drożeje o blisko 9 proc., co nie ma uzasadnienia ekonomicznego, bo nie odzwierciedla ani większego nasycenia techniką tego stanowiska, ani nie wynika z kwalifikacji pracownika, ani z sytuacji na lokalnym rynku pracy. Można zatem zadać pytanie, czy spadek ilości nowych miejsc pracy nie pozostaje w związku z tak rewolucyjnym „usamorządowieniem”, jakie miało miejsce w Polsce? Brak dziś narzędzi ustrojowych pozwalających na reakcję, gdy samorząd postępuje – powiedzmy – nie do końca dojrzałe. Marzeniem – zarówno dla przedsiębiorców, jak i instytucji realizujących politykę państwa w zakresie osób niepełnosprawnych – jest stabilizacja przepisów, lecz wybierając między stabilizacją a poprawianiem luk lub przepisów wadliwych trzeba poprzeć to drugie rozwiązanie. Jako osoba prywatna dodam, że moim zdaniem jedyną taką preferencją na trudne czasy jest zatrudnianie i rehabilitacja zawodowa osób niepełnosprawnych. Natomiast w zakresie rehabilitacji społecznej – ustawa o jednostkach samorządu terytorialnego będzie im dawać wzrost przychodów własnych, nadto mniej więcej trzecia część środków powiatów to środki PFRON, a zatem przeznaczone na realizację zadań z ustawy

o rehabilitacji. Mamy zatem prawo zakładać, że większość zadań z zakresu rehabilitacji społecznej powinna być realizowana na poziomie samorządowym. Ponadto – jak sądzę – można przecież ze środowiskiem zawrzeć rodzaj umowy społecznej, w której uzgodniono by, żeby na lepsze czasy odłożyć np. masową organizację turnusów rehabilitacyjnych, których przydatność praktyczna – dla celów związanych z zatrudnieniem jest – powiedzmy sobie – minimalna. Można się także umówić, że np. powrót do 6-procentowego poziomu wzrostu PKB otworzy drogę do szerszego realizowania tych zadań przez państwo. Wiele jest natomiast oczywiście możliwości w tym zakresie i koncepcji rehabilitacji zawodowej. Jedną z nich jest „powrót do źródeł”, czyli uwolnienie budżetu państwa od zadań rehabilitacji zawodowej, bo po to została stworzona zarówno ustawa, jak i sam PFRON. Obecny system, zwłaszcza na szczeblu powiatu, nie sprzyja rozbudzeniu aktywności zawodowej niepełnosprawnych. Możliwość druga – zatrudnianie osób z lekkim stopniem niepełnosprawności przede wszystkim na otwartym rynku pracy, natomiast osób ze stopniem umiarkowanym i znacznym – na chronionym, na którym znajdują zarówno zatrudnienie, jak i dobrze zorganizowaną rehabilitację, dofinansowywaną ze środków Funduszu. W przededniu naszego członkostwa w UE znaczenia nabiera kwestia współdziałania w trójkącie PFRON – samorządy – organizacje samorządowe. W ostatnim czasie zwłaszcza współpraca Funduszu z organizacjami pozarządowymi nabiera rumieńców, słabsza jest współpraca tych organizacji na szczeblu samorządu, ale i to narzędzie można usprawnić. Takie właśnie racjonalizowanie, uproszczenie i większa czytelność systemu może być rezultatem wspomnianej umowy społecznej. Już dziś PFRON wykonuje znacznie więcej zadań, niż wynika to z ustawy o finansach publicznych. Jest też instytucją „przezroczystą”, w której decyzje finansowe zapadają w oparciu o jawne procedury i kryteria, w korespondencji z samorządami zarysowuje się nowa praktyka – doradczo-interpreacyjna i wręcz szkoleniowa.

**Marcin Garbat** z PZN w Zielonej Górze przedstawił kondensat informacji

nt. rehabilitacji zawodowej w polskim systemie zabezpieczenia społecznego, natomiast **dr Wojciech Otrębski** z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego – wyniki badań wąskiej grupy pracowników ZPCh w zakresie strategii radzenia sobie z obciążeniem psychicznym w pracy.

Prezes Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem, **Henryk Waszkowski**, przedstawił rolę i aktualną sytuację w zakresie wykorzystania turnusów rehabilitacyjnych jako instrumentu rehabilitacji społecznej i zawodowej. Niewesołe są wnioski w tym zakresie: w wyniku niewydolności systemu przekazu środków finansowych z PFRON do PCPR



Mówi Jerzy Szreter, prezes KZRStiSN

zwiększa się różnica pomiędzy wysokością środków przyznanych i wypłaconych na dopłaty do turnusów rehabilitacyjnych, co skutkuje systematycznym spadkiem liczby korzystających z nich niepełnosprawnych (spośród zatrudnionych w ZPCh w 1999 r. skorzystało z nich 6,5, a w 2002 r. niecałe 2 tys. osób!). Jak zaznaczono w dyskusji – przekazanie realizacji dofinansowania turnusów do PCPR dało efekt nie tylko w postaci zmniejszenia liczby korzystających, ale także znaczącego zwiększenia liczby urzędników zajmujących się tym zadaniem z ok. 30 do.... setek!

Niewątpliwym ewenementem był zamieszczony, choć nie wygłoszony z powodu choroby referat **Małgorzaty Węgrzyn**, wójta gminy Klucze, która od kilku lat, konsekwentnie i z dużymi efektami realizuje program inkluzji osób niepełnosprawnych. Na konkretnym, a nie abstrakcyjnym przykładzie, okazuje się bowiem, że można nie tylko kierować na

tę rzecz znaczące środki, ale także zwiększać dostępność i zakres usług opiekuńczych na rzecz niepełnosprawnych i ich rodzin, ale także rozwijać doradztwo wychowawcze, poradnictwo rodzinne i zdrowotne, rozmaite formy wsparcia psychologicznego. W gminie aktywnie funkcjonuje WTZ, prowadzi się szereg działań przełamujących bariery mentalne, a w tym roku uruchomiono program w oparciu o Standardowe Zasady Wyrównywania Szans „Agenda 22” określone przez ONZ, stanowiący zwieńczenie prowadzonych wcześniej programów rehabilitacji, który umożliwi prowadzenie spójnej, perspektywicznej polityki na najbliższe lata. To wszystko udało się wcielić w życie dzięki konsekwencji, zrozumieniu i kompetencji na szczeblu samorządowym, o czym niedługo będziemy mieli okazję napisać obszerniej...

**Dr Tadeusz Majewski** z Akademii Pedagogiki Specjalnej w Warszawie skonfrontował polski system rehabilitacji zawodowej z regulacjami prawnymi w Unii Europejskiej, stwierdzając, że „w ogólnych zarysach odpowiada on ustalonym i przyjętym standardom w podstawowych jej dokumentach”, przy czym – wbrew twierdzeniom doktrynerów – Unia zostawia państwom członkowskim dużą swobodę kształtowania szczegółowych form

i rozwiązań. Zarówno system kwotowy, jak i zatrudnienie na otwartym i chronionym rynku pracy są zgodne z zaleceniami UE. Istotna jest natomiast walka z dyskryminacją w zatrudnieniu.

Analizie potrzeb osób niepełnosprawnych na tle krajów unijnych był poświęcony referat **dr Olii Kowalczyk** z Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, natomiast **dr Krystyna Mrugalska**, prezes Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym skoncentrowała się na przedstawieniu pozycji podopiecznych Stowarzyszenia na tle strategii i regulacji unijnych.

Dyrektor generalny KIG-R, **Andrzej Barczyński**, przedstawił interesująco propozycje kierunków modyfikacji obecnego systemu rehabilitacji zawodowej. – W chwili obecnej praktyczne efekty stopniowania zakresu i intensywności rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych (a przynajmniej ich części wykazującej postępy w rehabilitacji)



odbiegają w sposób zasadniczy od modelowych założeń. Po kilku latach doświadczeń można stwierdzić, że w działalności warsztatów terapii zajęciowej nie obserwuje się efektów w postaci stałej rotacji uczestników, naturalnego, wskazanego przez służby rehabilitacyjne, przechodzenia uczestników do innych form organizacyjnych rehabilitacji zawodowej. Niewystarczająca liczba miejsc (można szacować, że liczba potencjalnych uczestników jest co najmniej dwukrotnie większa niż liczba miejsc) powoduje, że uczestnikami WTZ stają się osoby niepełnosprawne o małych szansach na pełną rehabilitację. Warsztaty tracą w ten sposób jedną z podstawowych funkcji, pierwsze ogniwo w łańcuchu systemu skutecznej rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych. Niestety, kolejne ogniwo rehabilitacji zawodowej, czyli zakłady aktywności zawodowej, znajduje się w embrionalnym stadium rozwoju. To ogniwo w łańcuchu rehabilitacji po prostu nie funkcjonuje – czytamy w referacie. – Należy wskazać i podkreślić dwa istotne mankamenty praktycznej realizacji rozwiązań systemowych. Pierwszym jest sygnalizowany wcześniej brak drożności w przechodzeniu osoby niepełnosprawnej przez poszczególne formy organizacyjne systemu rehabilitacji. Drugim natomiast jest zjawisko powszechnej praktyki zatrudniania w zakładach pracy chronionej osób niepełnosprawnych, których oczekiwania i potrzeby związane są wyłącznie z pracą zarobkową.

Wyluczając zatrudnienie w rolnictwie, około 80 proc. czynnych zawodowo niepełnosprawnych zatrudnionych jest w zakładach pracy chronionej. Aktualnie system rehabilitacji zawodowej stanowi wyjątkowo skomplikowany układ wzajemnych powiązań i uwarunkowań, ulg, preferencji, a także zobowiązań. Powstaje pytanie – jak pogodzić funkcjonowanie ZPCh w gospodarce rynkowej z realizacją polityki społecznej państwa wobec pracujących osób niepełnosprawnych? W tym zakresie niektóre cele państwa – preferowanie zatrudnienia osób niepełnosprawnych na otwartym rynku pracy, objęcie systemem jak największej liczby niepełnosprawnych, objęcie zatrudnieniem chronionym osób nie

mogących z tytułu niepełnosprawności znaleźć zatrudnienia na otwartym rynku pracy, dążenie do minimalizacji kosztów funkcjonowania systemu – są sprzeczne z celami ZPCh jako podmiotu gospodarczego, którymi są: dążenie do maksymalizacji zysku właściciela, minimalizacji dodatkowych kosztów zatrudnienia osób niepełnosprawnych, zatrudnianie osób niepełnosprawnych o wysokich kwalifikacjach, zatrudnianie osób niepełnosprawnych, których rodzaj i stopień niepełnosprawności ma jak najmniejszy wpływ na spadek ich wydajności, rekrutację pracowników pod kątem przydatności



Fragment audytorium konferencji

w realizowanych procesach produkcyjnych i usługowych. Konsekwencją sprzeczności jest brak stabilności, tak niezbędnej w działaniach na wrażliwym polu polityki społecznej.

Zdaniem autora obecna sytuacja jest konsekwencją dwóch podstawowych błędów, jakie z punktu widzenia prawidłowości zarządzania, a w tym przypadku zarządzania systemem rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych, były i są w praktyce popełniane: braku sprawnego i pełnego monitorowania systemu oraz braku pełnej wizji modelu i kształtu systemu. Zaprezentowana w referacie analiza skłania do wniosku, że nie ma w chwili obecnej skutecznych mechanizmów promujących zatrudnienie osób niepełnosprawnych ze schorzeniami narządu wzroku, osób, których niepełnosprawność jest pochodną chorób psychicznych i neurologicznych oraz upośledzenia umysłowego, jak również ze schorzeniami narządu mowy i słuchu. W środowisku chronionym zatrudnienie powinny znaleźć tylko te osoby niepełnosprawne, których zdolność do pracy produktywnej

jest ograniczona lub które są tak ciężko poszkodowane, że okresowo lub stale nie są w stanie podjąć pracy w normalnym środowisku pracy. Natomiast pozostałym aktywnym zawodowo osobom niepełnosprawnym powinny być stworzone warunki, aby mogły znaleźć zatrudnienie na otwartym rynku pracy zgodnie z kwalifikacjami, wykształceniem i możliwościami. Zakłady pracy chronionej nie powinny być nastawione na generowanie zysku, powinny stosować formułę działalności *non profit*. Uzyskiwane ewentualne zyski z działalności gospodarczej powinny być przeznaczane na tworzenie nowych miejsc pracy i rehabilitacji zawodowej oraz wspieranie rehabilitacji społecznej. Uwzględniając fakt, iż znacząca część osób niepełnosprawnych, których niepełnosprawność może wpływać na obniżenie ich wydajności, powinna znaleźć zatrudnienie na otwartym rynku, istotne jest, aby zatrudniający ich pracodawcy mieli obligatoryjnie kompensovane podwyższone koszty zatrudniania tych osób. Ta – przynajmniej – w niektórych zakresach kontrowersyjna propozycja powinna stać się zaczynem dalszej dyskusji.

Inną propozycję rozwiązań w systemie rehabilitacji zawodowej postawiła dr **Maria Agnieszka Paszkowicz** z Uniwersytetu Zielonogórskiego. Sprowadza się ona jednak do postulatu kierowania niepełnosprawnych przez pracowników Powiatowych Urzędów Pracy „przede wszystkim” na otwarty rynek pracy, utworzenie nowego „bytu” w postaci „ośrodków szkoleniowo-rehabilitacyjnych” oraz wprowadzenie liniowej progresji przy zmniejszaniu renty inwalidzkiej z tytułu uzyskiwania dodatkowych zarobków. Nie wydaje się, by jego wprowadzenie było w realnym czasie możliwe, koncepcja ma również luki w zakresie finansowania i prawodawstwa.

Dorobek konferencji stanie się niewątpliwie przedmiotem dalszych analiz, natomiast już dziś możemy stwierdzić, że przynajmniej kilka sformułowanych na niej tez może być zaczynem dalszych dyskusji w gorącym okresie publicznej debaty nad reformą (którą już?!) systemu rehabilitacji zawodowej i społecznej w Polsce.

**Radek Szary**  
fot. „NS”

# Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

[www.digital-center.pl](http://www.digital-center.pl)

[biuro@digital-center.pl](mailto:biuro@digital-center.pl)

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

**Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.**

**Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.**

**All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.**